KULTURA • MUZYKA

Udostępnij

Fenomenalny koncert muzyki filmowej pod batutą mistrza w Operze Leśnej

Ewa Palińska
25 lipca 2022, godz. 07:00

Opinie (17)

Krzesimir Dębski jest artystą nieszablonowym, który nie daje zwyczajnych koncertów. Zaskakiwanie publiczności po prostu leży w jego naturze.
fot. Mateusz Słodkowski/Trojmiasto.pl

Jego muzyka stanowi ilustrację do przeszło 50 kinowych obrazów, piosenki, które napisał do seriali, nuciła cała Polska i nadal cieszą się niesłabnącą popularnością. W niedzielny wieczór na scenie Opery Leśnej Krzesimir Dębski świętował 50- lecie pracy artystycznej prezentując program, w którym jego własna twórczość ustąpiła miejsca dziełom m.in. Zimmera, Roty, Hornera, Morricone, Matuszkiewicza czy Kilara. Ten wieczór na długo pozostanie w pamięci słuchaczy oczarowanych nie tylko muzyką, ale i osobowością tego niesamowitego i ekscentrycznego jubilata.

Muzyka filmowa w Trójmieście - kalendarz imprez

Krzesimir Dębski jest jednym z najbardziej płodnych kompozytorów muzyki popularnej i filmowej. Nie będzie przesadą stwierdzenie, że niemal każdy zetknął się z jego twórczością, a i z zanuceniem niektórych jego piosenek czy motywów z filmów nie miałby problemów.

Czy znasz twórczość Krzesimira Dębskiego?

○ tak
○ nie

zobacz wyniki (76)

Nie znasz twórczości Krzesimira Dębskiego? Tak ci się tylko wydaje

Znawcy powiedzą, że to nazwisko znają wszyscy. Ja jestem realistką i wiem, że tak nie jest. Na widowni Opery Leśnej nie brakowało osób, które kupiły bilety tylko dlatego, że chciały posłuchać muzyki filmowej i zastanawiały się, kim jest człowiek, którego nazwisko widnieje na biletach. Jako że nigdy nie jest za późno, żeby zaległości nadrobić, przedstawię w dużym skrócie dorobek tego niezwykłego artysty.

Wydarzenia

PATRONAT

Do DNA
wystawa
LUT'21 13-31.12 g. **11:00 - 18:00** Gdańsk, **Narodowe Muzeum Morskie**

PATRONAT

Pobożni i cnotliwi. Da...
wystawa
MAJ'21 15-31.12 g. **11:00 - 18:00** Gdańsk, **Muzeum Narodowe**

Kolekcja w działaniu
wystawa
PAŹ'21 22-23.10 g. **11:00 - 18:00** Gdańsk, **Nomus**

WIĘCEJ (635)

W skrócie

- Te książki walczą o Nagrodę Litera... (**8** opinii)
- Poeci i tłumacze na wyciągnięcie ... (**12** opinii)
- Artystyczna debata o przyszłości ... (**59** opinii)

WIĘCEJ

Rozrywka

Nie sprzedał piwa "zero" nastolatkowi
25 lipca 2022
(**450** opinii)

Zenek Martyniuk i Thomas Anders w Sopocie. Opera Leśna...
24 lipca 2022
(**213** opinii)

WIĘCEJ

Kulinaria

Nie sprzedał piwa "zero" nastolatkowi
25 lipca 2022
(**450** opinii)

Jedzą, piją i uciekają. Płacą kelnerzy
25 lipca 2022
(**175** opinii)

WIĘCEJ

Zdjęcia

To spod pióra Krzesimira Dębskiego wyszły takie hity, jak "Zakazany owoc", "Dumka na dwa serca", która w październiku 2007 zdobyła Złotą Kaczkę dla "najlepszej piosenki filmowej 50-lecia" w konkursie magazynu "Film", "Czas nas uczy pogody", piosenki z seriali "Matki, żony i kochanki", "Na dobre i na złe" czy kultowe "Życie jest nowelą" z "Klanu".

Znani kompozytorzy muzyki filmowej z Trójmiasta

Milena Lange i Krzesimir Dębski
fot. Mateusz Słodkowski/Trojmiasto.pl

Twórca muzyki do ponad 50 filmów

Krzesimir Dębski jest autorem muzyki do ponad 50 filmów fabularnych i dokumentalnych, między innym do "Ogniem i Mieczem", za którą otrzymał nagrodę Międzynarodowej Akademii Filmowej Philip Award, ale też: "Kingsajz", "Mów mi Rockefeller", "Ogniem i mieczem", "W pustyni i w puszczy", a także seriali: "Na Wspólnej", "Ranczo", "Złotopolscy" czy "Palce lizać". Sami widzicie, chcąc czy nie chcąc, ciężko byłoby się z twórczością Dębskiego nigdy nie zetknąć.

Artysta nie dał się jednak zaszufladkować jako twórca muzyki do filmów czy seriali - jest fantastycznym skrzypkiem jazzowym i od przeszło 40 lat lideruje grupie String Connection. Wielokrotnie gościł też w Trójmieście, jego "niefilmowe" utwory wykonywali lokalni artyści, jak np. Polski Chór Kameralny, a z zespołem Zagan Acoustic zaprzyjaźnił się tak bardzo, że najpierw podarował mu utwór na płytę (wziął również udział w jego nagraniu), a później zagrali kilka wspólnych koncertów.

Z Gdyni do Bostonu. Historia kompozytora muzyki filmowej

Wystawa "Najlepsze Dyplomy ASP 2021

WIĘCEJ

Filmy

Wah Wah Brass na Długiej 1090

Plener Litera
W GDYNI
5 – 17 lipca

Prof. Bralczyk o poczuciu humoru

Feta 2022. Theater Titanic „Trip Over” 4950

WIĘCEJ (1711)

Sprawdź się

Najstarszy teatr w Trójmieście to...?

○ Państwowa Opera Bałtycka
○ Teatr Wybrzeże
○ Teatr Muzyczny w Gdyni

SPRAWDŹ

Najczęściej czytane

3 godz | 12 godz | 3 dni | 7 dni

1 Czarne plamy na mapie Trójmiasta (19 opinii)
2 Krzesimir Dębski tworzy od 50 lat (17 opinii)
3 Najlepsze dzieła sztuki dostępne w Gdańsku (18 opinii)
4 Opuszczone i niedostępne miejsca. Znasz je? (38 opinii)
5 Kultura na Jarmarku św. Dominika (49 opinii)
6 Bestseller z Trójmiasta na dużym ekranie (18 opinii)

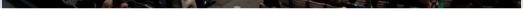

Publiczność kocha muzykę filmową, czego dowodem jest tak liczna frekwencja podczas niedzielnego koncertu w Operze Leśnej.
fot. Mateusz Słodkowski/Trojmiasto.pl

Najpiękniejsza polska muzyka filmowa

W bieżącym roku Krzesimir Dębski świętuje 50-lecie działalności artystycznej. W obchody jubileuszowe wpisał się też niedzielny koncert w Operze Leśnej. I choć ten niezwykle płodny kompozytor byłby w stanie stworzyć kilku - a może nawet kilkunastogodzinny program złożony wyłącznie z największych, własnych hitów, to z tego przywileju nie skorzystał, przeplatając własną muzykę dziełami innych wielkich twórców.

Koncert rozpoczęła muzyka z filmu "Ogniem i mieczem", z przejmującą "Pieśnią Heleny" w wykonaniu Mileny Lange włącznie. A skoro już cofnęliśmy się o te kilkaset lat, to aż prosiło się o przebój Kilara "W stepie szerokim" z serialu "Przygody Pana Michała" - podczas niedzielnego koncertu wyśpiewany przez Damiana Wilmę. Po nim kolejna wokaliza - tym razem z filmu "Dziewiąte wrota" i motyw z "Czarnych Chmur" Waldemara Kazaneckiego. I znowu wokaliza, po raz kolejny wykonana przez Milenę Lange - tym razem "Pieśń Mili" ze "Starej baśni".

Zanim jednak Warsaw Impressione Orchestra pod batutą kompozytora zagrała pierwszą nutę, Krzesimir Dębski nakreślił kontekst, w jakim owa muzyka pojawia się w filmie. Wytłumaczył, że Mila bardzo chciała, żeby zakochał się w niej Żebrowski, ale on nie miał na to ochoty. Mila poszła więc do wiedźmy, a ta zaleciła gusła, które polegały na tym, że dziewczyna została oblana miodem, a wiedźma rzucała w nią nasionami, które do tego miodu (i ciała Mili) się przyklejały.

> - I w ten sposób powstał pierwszy na świecie Snickers - zakończył swoją opowieść Dębski. - Snickers słowiański.

W pustyni i w puszczy
959
FILM CZYTELNIKA
0:00 / 4:18

Piosenka z filmu "W pustyni i w puszczy" i śpiewający kompozytor/dyrygent

Od "Ojca chrzestnego" do "Janosika"

W programie przeszło dwugodzinnego koncertu, granego ciągiem, obok muzyki polskiej, znalazło się też sporo miejsca dla największych twórców zagranicznych, jak Nino Rona ("Ojciec chrzestny"), Ennio Morricone ("Dobry, zły i brzydki"), Hans Zimmer ("Gladiator"), Thomas Newman ("Zapach kobiety"), Astor Piazzola ("Libertango" z akordeonowym solo Weroniki Sury) czy słynne "My Heart Will Go On" Jamesa Hornera z filmu "Titanic". I był to program skrojony fenomenalnie! Pierwszy raz po koncercie muzyki filmowej nie usłyszałam, żeby któryś ze słuchaczy miał pretensje, bo czegoś zabrakło - a to muzyki polskiej, a to muzyki zagranicznej. Tu miało się wrażenie, że koncert był optymalny. Potrzeby publiczności zostały w pełni zaspokojone.

Krzesimir Dębski tym razem mówił do publiczności niewiele, oddając głos pełniącej rolę konferansjera Laurze Łącz. Kilka złotych myśli zdarzyło mu się jednak przemycić. Jak np. tę o muzyce do seriali:

> - Kiedyś jak robiło się seriale, to miały maksymalnie kilkanaście odcinków. Z takim przekonaniem zabrałem się za pisanie "Życie jest nowelą" - piosenki otwierającej "Klan" - wspominał Krzesimir Dębski. - Ostatnio patrzę, a "Klan" ma już odcinków 4011. Ja was bardzo przepraszam, że tak bardzo zaingerowałem w wasze życie prywatne!

Po co orkiestrze dyrygent? Odkrywamy kulisy pracy filharmoników

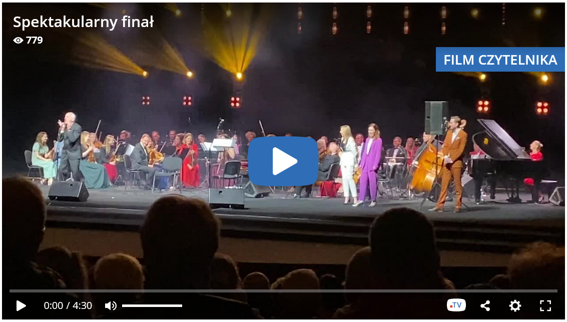

Zobacz fragment spektakularnego finału

Spektakularny finał ze śpiewającą publicznością

Krzesimir Dębski jest artystą nieszablonowym, który nie daje zwyczajnych koncertów. Zaskakiwanie publiczności po prostu leży w jego naturze. Niemniej w niedzielny wieczór zachowywał pozorny spokój bardzo długo. Włączył się wprawdzie wokalnie w wykonanie piosenki ze ścieżki dźwiękowej do "W pustyni i w puszczy", ale to, jak na niego, zdecydowanie za mało. Byłam pewna, że jeszcze nas czymś zaskoczy. I nie myliłam się, choć przetrzymał publiczność aż do bisów.

Najpierw zaczął podśpiewywać sam, a chwilę później wciągnął do zabawy całą, kilkutysięczną publiczność. Chwycił też za skrzypce, co absolutnie nie przeszkodziło mu w śpiewaniu.

Wieczór z Krzesimirem Dębskim, Warsaw Impressione Orchestra oraz solistami: Mileną Lange, Weroniką Surą oraz Damianem Wilmą zakończyliśmy przy dźwiękach "Country in E". Jubilat grał na skrzypcach, a soliści wraz z konferansjerką, wyszli na scenę i spontanicznie zaczęli tańczyć. Przy tak energetycznej muzyce po prostu nie dało się inaczej.

Publiczność aż trzykrotnie wstawała z miejsc, nagradzając artystów zasłużonymi owacjami na stojąco - po zakończeniu koncertu i każdym z dwóch bisów. I słusznie, bo na tak dobrym koncercie muzyki filmowej nie byłam od lat. Krzesimir Dębski wprawdzie nadmienił, że dzień wcześniej w Operze Leśnej było większe show (wystąpili Zenek Martyniuk i Thomas Anders), ale nikt z publiczności nie dał temu wiary. Ja również, choć miałam to szczęście, że sobotnie wydarzenie, jakie odbyło się na deskach sopockiego amfiteatru, mnie ominęło. Jego przebieg znam jedynie z relacji moich redakcyjnych kolegów.

Na koniec chciałabym skorygować informacje, które przekazała publiczności Laura Łącz, pełniąca rolę konferansjera. "Pieśń Heleny" nie jest aranżacją "Dumki na dwa serca", powstałą na potrzeby niedzielnego koncertu. Krzesimir Dębski nie jest też twórcą ścieżki dźwiękowej do filmu "W pustyni i w puszczy" z 1973 roku, a tego z 2001 r.

Zdjęcia: Fenomenalny koncert muzyki filmowej pod batutą mistrza w Operze Leśnej

37
Zobacz zdjęcia

Ewa Palińska
e.palinska@trojmiasto.pl

Wydarzenia

PATRONAT
Krzesimir
DĘBSKI

Krzesimir Dębski - Koncert muzyki filmowej
muzyka filmowa

LIP
24
niedziela, g. **20:00**
Sopot, **Opera Leśna**

59 - 129 zł

Miejsca

Opera Leśna Sopot, Stanisławy Moniuszki 12

Zobacz także

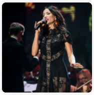

Planuj Tydzień: Jarmark, Szekspir, koncerty ▶

21 lipca 2022
(**23** opinie)

Zenek Martyniuk i inne gwiazdy w Sopocie

20 lipca 2022
(**30** opinii)

Opinie wybrane ⓘ

Dodaj opinię

Świetna odskocznia! wczoraj 22:31

Uroczy wieczór, wspaniała orkiestra, piękne zdolne kobiety, przystojny, utalentowany solista i wspaniały, charyzmatyczny dyrygent. Pani Laura ma klasę i pasowała tu idealnie. To było show!

Kakka 👍 2 👎 0 ✕ Zgłoś ↩ Odpowiedz

⊞ **Świetny koncert byłem. Duże wrażenie na mnie zrobił** (1) wczoraj 08:00

Dr Svencjusz 👍 6 👎 6 ✕ Zgłoś ↩ Odpowiedz

Super wrażenia wczoraj 12:12

Warto było - tylko pozytywne emocje, których nie zepsuł fakt, że niektórzy z widzów mieli bilety, na których wydrukowano godz. 19.00 jako rozpoczęcie koncertu :(Wstyd dla organizatorów! Czy w dobie elektronicznej sprzedaży biletów nie mozna było wysłać maila do klientów i poinformować o zmianie??? Staliśmy godzinę przed wejściem, bo bramy były zamknięte !
Ale powtarzam - koncert super, swietny dobór utworów, a Mistrz...jak to Mistrz - bezkonkurencyjny :)

👍 4 👎 2 ✕ Zgłoś ↩ Odpowiedz

Wszystkie opinie (17)

ⓘ Portal trojmiasto.pl nie ponosi odpowiedzialności za treść opinii.

Najnowsze

Najbliższe koncerty: Bajm, Kortez, Tikaram N ▶

26 lipca 2022 (**10** opinii)

Historia pierwszego dworca kolejowego w Gdańsku N H

26 lipca 2022 (**8** opinii)

Piwo bezalkoholowe a prowadzenie auta N

26 lipca 2022 (**11** opinii)

WIĘCEJ >

© Copyright 1998-2022 Gdańsk, Gdynia, Sopot - Portal Regionalny **trojmiasto.pl**